

Igor Kąkolewski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie /
University of Warmia and Mazury in Olsztyn
Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie / Centre for
Historical Research in Berlin of the Polish Academy of Science

 <https://orcid.org/0000-0001-5721-3988>

Kobiece oblicza: czarostwo i melancholia Kilka refleksji na temat postrzegania psychoz społecznych dawniej i dziś

Summary

Female faces: witchcraft and melancholy. Some reflections about the perception of psychotic conditions in the past and present

The author of the article presents an interpretation of the early modern discourses on witchcraft and mental disorders from the perspective of exclusion and inclusion processes regulating social dynamic in specific historical conditions. An intellectual basis for the early modern discourses on witchcraft and mental disorders was a traditional assumption about an alleged weakness and tendency of the female nature to conditions associated with melancholy, which was seen as both a natural (temperamental) condition and a supernatural one caused by the devil (*melancholia diabolica*). Popular misogynic opinions in the discourse on witchcraft were also present in the discourse on melancholy perceived as mainly a female illness, and encouraging the concept of the “majority” of Christian society being threatened by the “minority” of women accused of witchcraft and additionally marginalized by the association with a religious and ethnic “otherness”.

Keywords: witch haunt, mental disorders, melancholy, misogyny, history of medicine

Streszczenie

Celem autora artykułu była interpretacja prowadzonych w epoce wczesnej nowożytności dyskursów na temat czarostwa i chorób psychicznych z punktu widzenia procesów ekskluzji i inkluzji jako mechanizmów regulujących dynamikę społeczną w określonych warunkach historycznych. Intelktualnym fundamentem wywodów w dyskursach na temat czarostwa i chorób psychicznych było tradycyjne przekonanie o rzekomej słabości i skłonności natury kobiecej do stanów kojarzonych z melancholią, rozumianą zarówno jako zjawisko naturalne (temperamentalne), jak i o podłożu demonicznym. Rozpowszechniane w dyskursie intelektualnym mizoginiczne poglądy o czarownicach, obecne również w dyskursie o melancholii jako

przypadłości głównie kobiecej, pozwalały konstruować wyobrażenie o zagrażającej „większości” wiernych niebezpiecznej „mniejszości” czarownic (i czarowników), którą dodatkowo marginalizowano poprzez ich asocjację z religijną i etniczną „obcością”.

Słowa kluczowe: prześladowanie czarownic, choroby psychiczne, melancholia, mizoginia, historia medycyny

Uwagi wstępne

Problematyka związków między prowadzonymi w epoce wczesnej nowożytności dyskursami na temat czarostwa i chorób psychicznych była już przedmiotem studiów¹. Moim celem jest spojrzenie na tę tematykę z punktu widzenia procesów ekskluzji² i inkluzji jako mechanizmów regulujących dynamikę społeczną w określonych warunkach historycznych. W trakcie obu procesów dochodzi do wytwarzania popularnych wyobrażeń zbiorowych, mających uzasadniać (racjonalizować) i dostarczać legitymizacji do wykluczenia (lub inkluzji) określonych grup społecznych. Wyobrażenia te mają również wyraźne funkcje kompensacyjne, tzn. są wytworami zbiorowych reakcji o silnym podłożu emocjonalnym, takich jak np. lęk lub strach, którym towarzyszyć mogą przejawy zbiorowej agresji o podłożu psychotycznym. Staje się to widoczne zwłaszcza w przypadku procesów ekskluzji, którym często towarzyszy zbiorowa agresja tzw. większości społeczeństwa wobec mniejszościowych grup marginalizowanych i w konsekwencji opresjonowanych. Zarazem dzięki wytwarzaniu i upowszechnieniu wrogich wyobrażeń o grupach wykluczanych dochodzi do konsolidacji większości społeczeństwa oraz kompensacji realnych nierówności i podziałów (np. materialnych: biedni–bogaci, lub biologicznych: mężczyźni–kobiety, chorzy–zdrowi) istniejących w społeczeństwie większościowym. Dlatego właśnie jednym ze skutków procesów ekskluzji i inkluzji jest kreowanie wyobrażonych „większości” (np. większości wiernych ortodoksyjnej na danym obszarze doktrynie chrześcijaństwa niezależnie od realnych podziałów majątkowych na biednych i bogatych albo biologicznych – na kobiety i mężczyzn) oraz wymaginowanych i marginalizowanych

¹ *Vide* przede wszystkim: S. Anglo, *Melancholia and Witchcraft: The Debate between Wier, Bodin, and Scot*, [w:] *Articles on Witchcraft, Magic and Demonology: The Literature of Witchcraft*, ed. B. Levack, New York–London 1992; oraz H.C.E. Midelfort, *Johann Weyer and the Transformation of the Insanity Defense*, [w:] *The German People and the Reformation*, ed. R. Po-Chia Hsia, Ithaca–London 1988, s. 234–261.

² *Cf.* m.in. refleksje polemiczne nad użytecznością terminu „ekskluzja społeczna” we współczesnych naukach społecznych: A. Makarewicz-Marcinkiewicz, *Ekskluzja społeczna – zjawisko społeczne czy „temat zastępczy”?*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2015, R. XVIII, s. 149–159. Inaczej niż autorka uważam, że paradygmat ekskluzji (i inkluzji) może być pożyteczny w wyjaśnianiu nie tylko mechanizmów marginalizacji określonych grup społecznych, lecz głównie mechanizmów kreowania wyobrażonych „większości” i „mniejszości” legalizujących podziały i porządek społeczny.

„mniejszości” (np. heretyków czy czarownic). Podziały te mogą być racjonalizowane i legalizowane m.in. za pomocą dyskursów intelektualnych, a także systemów prawnych dotyczących „większości” oraz opresjonowanych przez nie „mniejszości”. Na tak zarysowanym tle mechanizmów ekskluzji spójrzmy na wybrane aspekty wczesnonowoczesnych dyskursów o czarostwie i ich związek z większościami postawami mizoginicznymi oraz ze stosunkiem do zaburzeń psychiatrycznych.

Oskarżenia o czarostwo, mizoginia i melancholia – początek dyskursu

Dzieło kanoniczne stojące u początków fali prześladowań o czarostwo u schyłku średniowiecza, *Malleus maleficarum* (*Młot na czarownice*) Heinricha Kramera (Henricus Institoris)³, ogłoszone po raz pierwszy drukiem w Spirze w 1487 r., przeniknięte było silnym mizoginizmem⁴. Jeden z kluczowych rozdziałów pierwszej części traktatu został poświęcony wyjaśnieniu kwestii, dlaczego to właśnie kobiety z natury skłonne są do czarostwa i utrzymywania cielesnych związków z diabłem. Argumentacja autora jest erudycyjna, pełna odwołań do opinii autorytetów antycznych autorów (Cyceron) i świętych Kościoła (św. Augustyn) oraz zrównująca kobiety z przedstawicielami stanu kapłańskiego w predyspozycji do zachowań skrajnych: świętości lub popadania w grzech. Co prawda „cały grzech Ewy odkupiła Maryja”, jednak zgodnie z zasadami retorycznej argumentacji wzorcem biblijnym (Judyta, Debora, Estera) i historycznym (Klotylda, żona króla Franków Chlodwiga, i Gizela, żona króla węgierskiego Stefana) bogobojnych niewiast zostały przeciwstawione negatywne egzemplaria starotestamentalne (Jezabel i Attalia) oraz historyczne (Kleopatra). Niemniej kluczową rolę w wywodzie odgrywa argument przypisujący całej płci określone cechy charakterologiczne, rzekomo definiujące kobiecą naturę – jak czytamy: kobiety skłonne są bardziej niż mężczyźni do zabobonów z powodu swej wrodzonej łatwości, są słabiej rozwinięte intelektualnie, łatwiej poddające się emocjom i mniej powściągliwe w zachowaniu, w tym uleganiu zwierzęcym popędom cielesnym. Dlatego właśnie „z natury” kobieta

³ Korzystałem tutaj z angielskojęzycznego tłumaczenia *Malleus maleficarum of Heinrich Kramer and James Sprenger. Unabridged online republication of the 1928 edition. Introduction to the 1948 edition is also included*, ed. M. Summers [wraz z: *A Bull of Innocent VIII*], HTML Scripting Copyright 1998–2001 by the Windhaven Network, <http://www.magicgatebg.com/Books/The%20Malleus%20Maleficarum.pdf> (dostęp: 18 X 2020). Przypisywanie autorstwa tego dzieła również Jacobowi Sprengerowi rozpoczęło się dopiero od edycji w 1519 r. i jest podważane przez wielu historyków. *Vide*: H.Ch. Klose, *Die angebliche Mitarbeit des Dominikaners Jakob Sprenger am Hexenhammer, nach einem alten Abdinghofer Brief*, [w:] *Paderbornensis Ecclesia. Beiträge zur Geschichte des Erzbistums Paderborn. Festschrift für Lorenz Kardinal Jäger zum 80. Geburtstag*, hrsg. P.W. Scheele, Paderborn 1972, s. 197–205; P. Segl, *Heinrich Institoris. Persönlichkeit und literarisches Werk*, [w:] *Der Hexenhammer. Entstehung und Umfeld des Malleus maleficarum von 1487*, hrsg. idem, Köln–Wien 1988, s. 117.

⁴ Spośród licznych prac na temat tego dzieła *vide* m.in.: H.P. Broedel, *The Malleus Maleficarum and the construction of witchcraft. Theology and popular belief*, Manchester–New York 2003.

skłonna jest do odstępstw od wiary i ulegania pokusie czarostwa. Autor *Młota na czarownicę* zaakcentował jako jedną z najważniejszych cech skłonność kobiecej natury do pograżania się w „niezrównoważonych emocjach i pasjach” oraz mściwości, które skłaniają kobiety do stosowania czarów. Kramer przywołał też powszechny w literaturze epoki renesansu topos dwoistości natury kobiety jako chimery, w obszernym wywodzie koncentrując uwagę na oskarżeniach o trudnym do zaspokojenia seksualnym popędzie i rozwiązłości płci żeńskiej, konkludując, że czarostwo jest przede wszystkim domeną kobiet, a nie mężczyzn, i dlatego częściej mówi się o czarownicach niż o czarownikach⁵.

Zarazem jednym z istotnych wątków poruszanych w *Malleus maleficarum* jest kwestia związków między dominującą od greckiego antyku i zdobywającą na powrót w epoce odrodzenia coraz większą popularność w kręgach lekarskich medycyną humorálną⁶ a kwestią oskarżeń o czary. Spośród czterech klasycznych „humorów” – temperamentów (choleryczny, sangwiniczny, melancholiczny, flegmatyczny) to właśnie melancholikom bardziej niż osobom o innych temperamentach zagraża – zdaniem Kramera – stanie się ofiarą diabła i wpadnięcie w pułapkę czarostwa⁷. Jest to związane z predyspozycjami i objawami charakterystycznymi dla stanów melancholii, m.in. z podatnością cierpiących na nią na omamy i urojenia. Dlatego podatne na melancholię ze swej „natury” są bardziej kobiety, m.in. ze względu na naturalną skłonność do poddawania się emocjom i łatwemu uleganiu zewnętrznym wpływom – w przypadku czarownic wpływom szatańskim. Znajduje to również odzwierciedlenie w marzeniach nocnych i wizjach kobiet, które są przekonane, że kopulowały i zaszły w ciążę z inkubem, czyli demonem o postaci uwodzicielskiego mężczyzny nawiedzającego je we śnie i zapładniającego nasieniem zebrany przez inną grupę demonów (sukuby). Jednak właśnie skłonność kobiet do melancholii – jak czytamy w *Malleus* – powinna nakłaniać inkwizytorów do traktowania ich zeznań z ostrożnością i nie zawsze dawania wiary treściom widzeń, chyba że ich prawdziwość zostanie potwierdzona przez innych świadków⁸. Przy tym, jak stwierdził autor, ciała niebieskie – w przypadku melancholii koniugacje Saturna i Jowisza – co prawda mają wpływ na wrodzone inklinacje jednostek do określonych zachowań, jednak nie determinują popadania przez nie w grzech⁹. Z tej linii argumentacji wynika, że stany melancholiczne nie mogą i nie powinny dostarczać wystarczającego usprawiedliwienia dla osób oskarżonych o czary.

⁵ Wszystkie te wywody zawarte zostały w: *Malleus maleficarum, Part I, Question VI: Concerning Witches who copulate with Devils. Why is it that Women are chiefly addicted to Evil superstitions?*

⁶ Na ten temat w historiografii polskiej *vide* ostatnio: J. Węglorz, *Zdrowie, choroba i leczenie w społeczeństwie Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Toruń 2015.

⁷ *Malleus maleficarum, Part I, Question V: That Witchcraft is not exercised and wrought by Voices and Words under a favouring Influence of the Stars.*

⁸ *Ibidem, Part II, Question I, Chapter I: The Remedies prescribed by the Holy Church against Incubus and Succubus Devils.*

⁹ *Ibidem, Part I, Question V: That Witchcraft is not exercised...*

Kontynuacja dyskursu o czarownicach – po stu latach

Skierujmy teraz uwagę na kolejny kluczowy traktat, który wszedł do kanonu intelektualnego dyskursu o czarostwie. Chodzi o popularne dzieło Jeana Bodina *De la démonomanie des sorciers (O demonomanii czarowników)*¹⁰, w którym teoretyk nowożytnej koncepcji suwerenności państwa i zasad tolerancji religijnej dał się poznać jako zdecydowany zwolennik karania czarownic. Wydane po raz pierwszy w Paryżu w 1580 r. dzieło doczekało się wielu tłumaczeń i wznowień, a zdaniem części historyków mogło wydatnie przyczynić się do nasilenia prześladowań o czary. Podobnie jak autor *Młota na czarownice*, Bodin często w swych erudycyjnych wywodach odwoływał się do autorytetu Biblii, w szczególności Starego Testamentu, a także pism ojców Kościoła oraz traktatów średniowiecznych, w tym *Malleus maleficarum*. Wzbogacił jednak treści swego traktatu zasłyszczanymi od siebie współczesnych opowieściami i anegdotami dotyczącymi przypadków czarostwa¹¹.

Dzieło Bodina ma charakter wyraźnie polemiczny. Polemika zwrócona jest przeciw głosom podważającym zasadność oskarżeń i potrzebę karania osób posądzanych o czarostwo, szczególnie przeciw argumentacji medycznej odwołującej się do tezy o chorobowym melancholicznym podłożu zachowań rzekomych czarownic. Atak Bodina był skierowany zwłaszcza przeciw poglądom niderlandzkiego lekarza Johanna Weyera, autora opublikowanego w Bazylei w 1563 r. traktatu *De praestigiis daemonorum*¹². Autor w swych poglądach bynajmniej nie wyrażał wątpliwości co do istnienia i realnego działania demonów. Z pasją też zwracał się przeciw przedstawicielom tzw. uczonej magii – renesansowym intelektualistom, oddającym się studiom nad różnymi obszarami magii i okultyzmu. Zarazem jednak Weyer dystansował się od większości mu współczesnych, którzy byli skłonni przypisywać diabłu czynienie zła za pośrednictwem czarownic. Zdaniem Weyera szatan działał bezpośrednio, a oskarżanie o współdziałanie z nim i o czarostwo kobiet, które jego zdaniem były najczęściej słabymi i podatnymi na melancholię osobami, niezdolnymi do wykonywania jakichkolwiek ponadnaturalnych działań, było bezpodstawne. Stwierdzał, że nie powinno się polegać na zeznaniach oskarżanej o czary, najczęściej cierpiącej na melancholię lub inne dolegliwości psychiczne kobiety, „otumanionej przez jej wiek i niestałej z powodu swej płci lub chwiejnej z powodu słabości rozumu bądź też zdesperowanej z powodu choroby

¹⁰ Korzystałem z anglojęzycznej edycji: J. Bodin, *On the Demon-Mania of Witches*, eds J.L. Pearl, R.A. Scott, Toronto 2001.

¹¹ *Introduction*, [w:] *ibidem*, s. 29.

¹² Oprócz przytoczonych już w przyp. 1 opracowań *vide* również: S. Clark, *Thinking with demons: the idea of witchcraft in early modern Europe*, Oxford 1999, s. 198–202; oraz E. Slattery, *To Prevent a “Shipwreck of Souls”: Johann Weyer and “De Praestigiis Daemonum”*, „{essays in history}. The Annual Journal produced by the Corcoran Department of History at the University of Virginia”, <https://essay-sinhistory.com/articles/2012/99/> (dostęp: 18 X 2020).

umysłu”¹³. Jednocześnie niderlandzki lekarz bronił kobiety, jak podkreślał, często zaawansowane wiekiem i cierpiące na melancholię, przed zarzutami o herezję, z pasją występując przeciw karze śmierci za czarostwo. Heretycy, podobnie jak melancholicy, jego zdaniem powinni być przywracani do zdrowych zmysłów, a nie represjonowani. Dlatego w celu zapobieżenia bezpodstawnym oskarżeniom zalecał, aby osoby podejrzewane o pakt z diabłem i czary najpierw były poddawane badaniom lekarskim. Argumentacja Weyera, uważanego za ojca nowożytnej psychiatrii i zacieklego krytyka prześladowań czarownic, nie była jednak wolna od typowego dla kultury jego epoki mizoginizmu i daleka od wysuwanego w pismach nielicznej garstki ówczesnych intelektualistów jeszcze skrajniejszego podważania wiary w czarostwo i związane z nim działanie szatana¹⁴.

Zdecydowanie przeciwne stanowisko w tej sprawie zajął Jean Bodin w *De la démonomanie*, krytykując dobitnie poglądy Weyera, którego nazwał wprost „protektorem czarownic”. W swych wywodach i przywoływanych egzemplach podważał argument medyczny o melancholii podejrzewanych o czary na rzecz wyjaśnień teologicznych, jak w następującym przykładzie:

And in fact there is a woman at Mesnil, Madame Rosse, near Dammartin, who began from eight years old to be tied up by the evil spirit who attached her sometimes to a tree, other times to the foot of her bed, other times to the manger in the barn, or it tied her two hands together, one over the other with a rope or with a length of wicker, or with the tail of a horse or yarn. And that happened so suddenly, that it was done before one could turn one's eyes to see how it was done. Doctor Picard and other theologians saw her, and did everything they could for her deliverance, but all to no avail. Then **Houllier, a doctor, mocking the theologians said at the outset that it was a disease of melancholy**. But afterward, they saw the mystery with their own eyes, along with a vast number of people, and while the girl was between two or three women. Suddenly they saw her cry out and immediately she was found with both hands bound, so that it was impossible to free her without cutting the tie. **He confessed that there was an evil spirit** [wyróżnienia – I.K.]¹⁵.

Wycofanie się z diagnozy rzekomo opętanej Madame Rosse przez Jacques'a Houlliera (Jacobus Hollerius), rektora paryskiej Sorbony i powszechnie uznanego autorytetu w dziedzinie medycyny w połowie XVI w., miało potwierdzać – zdaniem Bodina – słuszność argumentacji teologicznej i zbijać czysto medyczny argument o melancholicznym podłożu objawów, które większość społeczeństwa kojarzyła z opętaniem przez diabła i czarami.

¹³ E. Slattery, *op. cit.*, s. 9.

¹⁴ *Ibidem*, s. 5 i n.

¹⁵ J. Bodin, *op. cit.*, s. 110.

Dyskurs o melancholii

Równoległe w epoce renesansu toczył się wieloaspektowy dyskurs dotyczący melancholii. W średniowieczu słowa „melancholia” używano jako ogólnego terminu na określenie rozmaitego rodzaju chorób psychicznych, których przyczyn upatrywano głównie w działaniu szatana i słusznej, w przekonaniu ówczesnych, karze za grzechy (*melancholia diabolica*)¹⁶. Dopiero pod wpływem renesansowego powrotu do antycznej medycyny humoralnej zaczęto dostrzegać różnorodność objawów i form stanów psychicznych ludzkiej jednostki. Oprócz samego określenia „melancholia” stosowano też inne, różniąc cięższe lub lżejsze stany „głupoty”, obłąkania, upośledzeń wrodzonych i nabytych, lunatykowania, halucynacji, obsesji, tendencji samobójczych lub różnego rodzaju desperacji i „żałości”. Przy tym ważne było tu doświadczenie epoki, wyodrębniające dwa rodzaje szaleństwa, a mianowicie „szaleństwo głupie” oraz „mądre”. Korzenie tego tkwią w sławnym dziele Marsilio Ficina *De vita triplici* (1489), w którym melancholia została połączona z platońskim wyobrażeniem boskiego obłądzenia i pseudoarystotelesowską ideą wybitnej intelektualnie jednostki – przejawem geniuszu¹⁷. Przypisywana wpływowi Saturna melancholia w świecie renesansowych humanistów stała się modną chorobą i stanem ducha. Wadnie przyczyniło się do tego wypracowane przez humanistyczną medycynę rozróżnienie między *melancholia naturalis*, czyli stanem wynikającym z melancholicznego temperamentu, a postrzeganej jako patologiczna *melancholia non naturalis*¹⁸. Zarazem jednak dawniejsze przekonanie o występowaniu *melancholia diabolica* ciągle się utrzymywało, a dowodu na to dostarczają często wówczas opisywane przypadki opętania przez demona i oskarżeń o czarostwo.

Jednym z kluczowych wczesnonowożytnych dzieł poświęconych różnym formom i przejawom melancholii był obszerny traktat angielskiego uczonego i anglikańskiego duchownego Roberta Burtona, zatytułowany *The Anatomy of Melancholy*, po raz pierwszy opublikowany w 1621 r. i w następnych latach wielokrotnie poszerzany oraz wznawiany¹⁹. Dzieło, napisane jako swego rodzaju autoterapia przez cierpiącego

¹⁶ Problematykę tę przedstawiłem obszernie w: I. Kąkolewski, *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2007, s. 318 i n. Szczególnie istotne dla zrozumienia kulturowego kontekstu i dyskursu o melancholii w epoce renesansu były dla mnie prace: W. Weber, *Im Kampf mit Saturn. Zur Bedeutung der Melancholie im antropologischen Modernisierungsprozess des 16. und 17. Jahrhunderts*, „Zeitschrift für Historische Forschung” 1990, Bd. XVII, Nr. 2, zwłaszcza s. 157 i n.; oraz H.C.E. Midelfort, *A History of Madness in Sixteenth-Century Germany*, Stanford (California) 1999, podrozdz. *Madness and Culture*, s. 13 i n.

¹⁷ Na ten temat *vide* przede wszystkim klasyczną pracę: R. Klibansky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn and Melancholy. Studies in the History of Natural Philosophy, Religion and Art*, London 1964, s. 254, 259 i n. *Cf.* również: M. Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przekł. H. Kęszczyka, wstęp M. Czerwiński, Warszawa 1987, s. 17 i n.

¹⁸ I. Kąkolewski, *op. cit.*, s. 320.

¹⁹ Korzystałem tutaj z wydania: R. Burton, *The Anatomy of Melancholy, What it is with all the Kinds, Causes, Symptoms, Prognostics, and Several Cures of it. In Three Partitions with their several Sections*,

na stany depresyjne Burtona, który wysuwał tezę o wręcz epidemicznej skali chorób i przypadłości psychicznych w ówczesnej Europie, jest ciekawym świadectwem współczesnej autorowi epoki. Często porusza również wątki związków melancholii z czarami.

W obszernym podrozdziale zatytułowanym *Of Witches and Magicians, how they cause Melancholy* autor odwołał się do dyskursu przeciwników i zwolenników procesów o czary. Wśród zaprzeczających istnieniu czarownic lub stwierdzających, że są one zupełnie nieszkodliwe, wymienił oprócz Johanna Weyera innych najważniejszych ówczesnych autorów, m.in. uznanego również w Anglii północnoniemieckiego medyka Johanna Ewicha²⁰ oraz angielskiego szlachcica i posła do Parlamentu Reginalda Scota²¹. Większość egzemplarzy traktatu tego ostatnio wymienionego, upatrującego przyczyn oskarżeń o czarostwo głównie w psychicznych zaburzeniach oskarżonych starszych, niewykształconych osób i polemizującego z poglądami Bodina oraz autorów *Malleus maleficarum*, została zresztą spalona po objęciu tronu przez Jakuba I Stuarta, który sam był autorem dzieła o demonologii i zwolennikiem karania czarownic²². Sam Burton podzielał przekonanie większości współczesnych mu autorów o realnym istnieniu czarownic i czarowników oraz szkodliwości ich działań mogących powodować, przy wsparciu diabła, zachorowania na melancholię i inne choroby. Niemniej w swych erudycyjnych wywodach przytoczył również opinie tzw. umiarkowanych zwolenników karania czarostwa, takich jak późnośredniowieczny niemiecki prawnik i profesor uniwersytetu w Konstancji Ulrich Molitor²³, kładących nacisk na podeszły wiek kobiet i ich melancholię jako istotne przyczyny zachowań asocjowanych z magią i czarami²⁴.

Z kolei w drugiej części *Anatomii melancholii* Robert Burton skoncentrował uwagę na toczącym się wówczas dyskursie dotyczącym różnych sposobów terapii przypadłości psychicznych, rozróżniając dozwolone i niedozwolone metody leczenia. Sytuując się w grupie mniej licznych autorów dopuszczających taką praktykę, streścił i zacytował

Members, and Subsections. Philosophically, Medicinally, Historically, Opened and Cut Up by Democritus Junior [Robert Burton] with Satirical Preface, Conducting to the Following Discourse (na podstawie edycji z 1652 r. i reedycji z 1883 r., opublikowany online w ramach Ex-classics Project, 2009, <https://www.exclassics.com/anatomy/anatint.htm>, dostęp: 13 X 2020).

²⁰ Autora wydanego po łacinie (1584) i niemiecku (1585) traktatu *Von der Hexen, Die man gemeinlich Zauberin nennet, oder auff niedersechsisch Töuerschen, Natur, Kunst, Macht und Thaaten, Item von den Merckzeichen da bey sie zu erkennen und straff, damit sie zu züchtigen Ein billich und rechtmessiges bedencken; Mit einverleibter erklerung, was von der wesentlichen verenderung und wasser prob der Hexen zu halten sey*.

²¹ Autor *The Discoverie of Witchcraft, wherein the Lewde dealing of Witches and Witchmongers is notably detected, in sixteen books ... whereunto is added a Treatise upon the Nature and Substance of Spirits and Devils*, 1584. Oprócz literatury przedmiotu przytoczonej już w przyp. 1 *vide* też: Ph.C. Almond, *England's First Demonologist: Reginald Scot and "The Discoverie of Witchcraft"*, London 2011.

²² Ostatnio ukazało się tłumaczenie tej pracy na język polski: Jakub I Stuart, *Demonologia*, przekł. i oprac. B. Marcińczak, Wrocław 2020.

²³ Autor *De Lamiis et Pythonicis Mulieribus* z 1489 r. *Vide*: J. Mauz, *Ulrich Molitoris. Ein süddeutscher Humanist und Rechtsgelehrter*, Wien 1992.

²⁴ *The Anatomy of Melancholy*..., s. 175 i n.

odważną i skrajną opinię Paracelsusa, że „jest rzeczą nieistotną, czy to Bóg, czy diabeł, czy też aniołowie, albo nieczyste duchy uleczyły go [tj. pacjenta – I.K.], byle to tylko przyniosło mu ulgę [w cierpieniu – I.K.]”:

Tis a common practice of some men to go first to a witch and then to a physician [wyróżnienie – I.K.] [...]. ‘It matters not’, saith Paracelsus, ‘whether it be God or the devil, angels, or unclean spirits cure him, so that he be eased’. If a man fall into a ditch, as he prosecutes it, what matter is it whether a friend or an enemy help him out? and if I be troubled with such a malady, what care I whether the devil himself, or any of his ministers by God’s permission, redeem me? He calls a magician, God’s minister and his vicar²⁵.

W sumie jednak opinie Burtona zgodne są ze zdaniem Bodinusa i innych krytyków czarostwa, surowo potępiających praktyki leczenia melancholii i innych chorób przez czarownice.

Mizoginizm we wczesnonowożytnym dyskursie o melancholii i władzy kobiet

Opinie o większej podatności na choroby psychiczne kobiet niż mężczyzn były rozpowszechnione w europejskiej, w tym w staropolskiej literaturze medycznej przynajmniej aż do XVIII w. włącznie. W medycynie przednowoczesnej często wysuwano opinie, że zaburzenia nerwowe były związane z funkcjonowaniem macicy, w której krew i inne zalegające w niej substancje wytwarzają „wapory” przenoszone do mózgu²⁶. Miało to powodować „szaleństwo maciczne” (*furor uteri*), o którym w Rzeczypospolitej w swym traktacie medycznym w 1616 r. pisał związany z Akademią Krakowską medyk Sebastian Śleszkowski, który jednak największy rozgłos wśród współczesnych zdobył sobie jako autor popularnych pism antyżydowskich²⁷. Jak stwierdziła badająca postrzeganie chorób psychicznych w epoce staropolskiej Elżbieta Nowosielska: „Wspólne dla dużej liczby XVII i XVIII-wiecznych autorów poradników medycznych było przekonanie, że kobieta z racji budowy swego ciała jest bardziej podatna na wiele chorób, także tych, które określilibyśmy dzisiaj jako psychiczne”²⁸. Przekonania takie znajdowały wsparcie w obiegowych opiniach o niższości intelektualnej płci żeńskiej, lecz psychiczne dolegliwości łączono też z rozpowszechnionymi wyobrażeniami o opętaniu przez diabła

²⁵ *Ibidem*, s. 181.

²⁶ *Vide* na te tematy nieopublikowaną jeszcze pracę doktorską powstałą w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego: E. Nowosielska, *Melancholia, szaleństwo i inne choroby głowy w XVII i XVIII w.*, Warszawa 2018 (maszynopis).

²⁷ J. Tazbir, *Śleszkowski (Śleszkowski) Sebastian*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/sebastian-sleszkowski-ur-ok-1576-zm-1648-doktor-medycyny-autor> (dostęp: 18 X 2020).

²⁸ E. Nowosielska, *op. cit.*, s. 132.

i z czarami. Przekonanie o demonicznym podłożu chorób psychicznych pozostawało też w zgodzie ze wspomnianą już koncepcją *melancholia diabolica* i na ziemiach Rzeczypospolitej zaczęło być podważane dopiero przez niektórych medyków w epoce oświecenia.

Zarazem warto zwrócić uwagę na aspekty mizogiczne w obiegowych wyobrażeniach natury kobiecej jako bardziej skłonnej do melancholii niż natury męskiej w innych dyskursach niż medyczny lub poświęcony bezpośrednio czarostwu. Kwestia analizy „kobiecej natury” z punktu widzenia koncepcji humoralnej, czyli naturalnych temperamentów, zaznaczyła się wyraźnie m.in. w debacie na temat legalności rządów kobiecych w Europie pod koniec XVI w. Odrzucany powszechnie koncept *gyneokracji*, aby użyć określenia zastosowanego przez Jeana Bodina w jego klasycznym dziele *Sześć ksiąg o rzeczypospolitej*, był intensywnie dyskutowany zwłaszcza w odniesieniu do Wysp Brytyjskich, gdzie władzę monarszą w drugiej połowie XVI stulecia sprawowały kolejno cztery kobiety: Maria Tudor i Elżbieta I w Anglii, w Szkocji zaś do czasu detronizacji Maria Stuart, której wstąpienie na szkocki tron poprzedziła regencja jej matki Marii Gwizjuszki²⁹. Bezpośrednio przeciw rządóm dwóch katolickich Marii – Tudor i Gwizjuszki – zwracał się w swym pamflocie John Knox, szkocki kalwinista i duchowny, który przebywając na uchodźctwie w Genewie, opublikował *The First Blast of the Trumpet against the Monstrous Regiment of Women* (1558)³⁰. Jednak tezami Knoxa poczuła się dotknięta również protestancka królowa Elżbieta I, która dopiero co wstąpiła na tron. W argumentacji o nielegalności rządów niewieścich Knox sięgał do typowego dla jego czasów kanonu egzemplów biblijnych, przytaczając przykłady dwóch starotestamentalnych władczyń, które popełniły wykroczenia natury religijnej: Jezabel – żony króla północnego Izraela Achaba, która chcąc wprowadzić kult Baala, kazała zburzyć ołtarze Jahwe i zabijać jego proroków. Podobnie postępowała królowa Judy Atalia, córka Achaba i Jezabel, nakazując mord na członkach rodziny królewskiej. Ich rządy miały zatem charakter wybitnie tyrański oraz przeciwny prawu natury i bożemu. Knox poszukiwał dowodów w tradycyjnym – wywodzącym się z antyku, a opartym na antytezie męskie-kobiece – katalogu uznanych za „typowe” cech kobiecego psyche: *blind, sick, impotent, foolish, mad, frenetic, weak, frail, impatient, inconstant, variable, cruel* itp. Przypisywane tutaj psychice kobiecej cechy: brak stałości, zmienność nastrojów, skłonność do popadania w szaleństwo (*mad, frenetic*), kojarzą się z tradycyjnym katalogiem przywar tyrańskich i stanowią zaprzeczenie królewskich cnót kardynalnych, postrzeganych przez Knoxa jako typowe wyłącznie dla mężczyzn³¹. Co więcej, tezę o tyrańskim charakterze

²⁹ Obszernie problematykę tę omawiam w: I. Kąkolewski, *op. cit.*, rozdz. *Kobieta jako tyran: Maria Stuart, królowa Szkotów versus Elżbieta Wielka, królowa Anglii*, s. 360–410.

³⁰ J. Knox, *The First Blast of the Trumpet against the Monstrous Regiment of Women*, [w:] *The Political Writings of John Knox. The First Blast of the Trumpet against the Monstrous Regiment of Women and Other Selected Works*, ed. M.A. Breslov, Washington, D.C. 1985, s. 37–80.

³¹ I. Kąkolewski, *op. cit.*, s. 367 i n.

rządów kobiecych Marii Tudor miał wzmacniać dodatkowy argument o wspieraniu przez angielską królową wpływów „obcych” doradców, tj. Hiszpanów, w Szkocji zaś mieszaną się w rządy regentki Marii Gwizjuszki i jej francuskich rodaków³². W ten sposób szkocki kalwinista nie tylko dał upust swej niechęci wobec postrzeganych jako ostoje papieskiej „tyranii” Hiszpanii i Francji, lecz także posłużył się tradycyjnym od antyku toposem rządów tyrańskich, wykorzystujących „obcych” do utrzymania władzy nad większością poddanych. Podobny sposób patriarchalnego i mizoginicznego myślenia można również znaleźć u innych ówczesnych kalwińskich uchodźców i krytyków rządów Marii Tudor w Anglii, takich jak Christopher Goodman, który stwierdzał, że ludzie winni wystrzegać się wyboru trzech rodzajów władców: zadufanych w sobie, obcych i kobiet, a także Antony Gilby, który konstatował, że rządy obcych, podobnie jak kobiet, mogą uchodzić za klątwę zesłaną przez Boga³³. W argumentacji tej mizoginizm łączył się z motywowaną konfesyjnie ksenofobią, a kobiety, stanowiące przynajmniej połowę, jeśli nie większość populacji, zostały zepchnięte – podobnie jak inni „obcy” – na margines nieuprzywilejowanej mniejszości, wykluczonej ze sprawowania władzy. Wydaje się, że paradygmat kobiece-tyrańskie był odpowiednikiem rozpowszechnionego w kulturze epoki prześladowania czarownic wzoru kobiece-diabelskie, który odgrywał kluczową rolę w ówczesnym patriarchalnym sposobie myślenia i społecznych mechanizmach ekskluzji.

Procesy ekskluzji w epoce wczesnonowożytnych podziałów konfesyjnych: mizoginia, ksenofobia a stosunek do chorób psychicznych

Korzenie lęku przed „drugą” płcią mają prądawne korzenie i nadawały ton życiu patriarchalnych społeczeństw w rozmaitych częściach świata i w różnych epokach. W tradycji europejskiej antyteza kobiece–męskie wpisywała się w mające genezę antyczną i średniowieczną opozycje, dominujące również w mentalności i kulturze wczesnej epoki nowożytnej.

Nauka medyczna w XVI stuleciu skwapliwie powtarzała w drukowanych edycjach starożytnych dzieł opinie o ułomności, kruchości i melancholijności (w negatywnym znaczeniu tego słowa jako patologii) kobiet, posługując się arystotelesowskim paradygmatem o wyższości tego, co naturalnie męskie (ciepłe, suche), nad tym, co kobiece (zimne, mokre), wiążąc je z działaniem diabła³⁴. Wśród wielu przykładów takich publikacji warto tu wspomnieć o wielokrotnie wznawianym traktacie radcy i lekarza nadwornego Henryka III Walezjusza, Laurenta Jauberta, *Erreurs populaires* (1578).

³² J. Knox, *op. cit.*, s. 70.

³³ I. Kąkolewski, *op. cit.*, s. 373 i n.

³⁴ A. McLaren, *Gender, Religion, and Early Modern Nationalism. Elizabeth I, Mary Queen of Scots, and the Genesis of English Anti-Catholicism*, „American Historical Review” 2002, vol. CVII, issue 3, s. 742.

Odwołując się do autorytetu Arystotelesa, Jaubert twierdził: „kobieta jest mężczyzną, okaleczonym i niepełnym”³⁵. Przekonanie o podobieństwie fizjologicznym kobiet do mężczyzn, jednak jako istot mniej doskonałych, gdyż mających mniej „gorąca”, zazna-
czył się szczególnie mocno w modnej w renesansowych elitach intelektualnych tradycji neoplatonickiej. Ten *one-sex model of gender identity*³⁶ to wizerunek ludzkości jako męskości oraz postrzegania kobiety jako okaleczonego, niepełnego mężczyzny. Wariantem tego sposobu myślenia było również częste akcentowanie chimerycznej dwoistości natury kobiecej – pierwiastka boskiego (góra ciała) i zwierzęcego (dół ciała). Z kolei utożsamienie płciowości (nie tylko, choć głównie, kobiecej) z grzechem, które stanowiło istotę chrześcijańskiej antytezy duchowości i cielesności, jeszcze wzmocniło tę opozycję, tworząc jedną z podstawowych kategorii kultury duchowej średniowiecza. Przy tym przyjęte przez św. Augustyna założenie: ciało jest odbiciem duszy, a także przeciwstawienie: ciało męskie jako odbicie obrazu Boga i rozumu, a ciało kobiece jako przeszkoda dla rozumu, oraz konkluzja: kobieta powinna być podporządkowana mężczyźnie, weszły do kanonu myślenia, który przetrwał poza epokę średniowiecza jeszcze przez kilka następujących stuleci³⁷.

Obecnie historycy nawykli do postrzegania płci jako konstruktu kulturowego. Podkreślają zbieżność intensyfikacji na początku czasów nowożytnych dwóch fobii: antyjudajizmu i polowania na czarownice, jako przejawów zbiorowych emocji, które były wynikiem bezradności wobec nieujarzmionych sił natury w społeczeństwie epoki preindustrialnej, zdominowanej przez poczucie strachu i zagrożenia. W tej sytuacji na Żyda i Kobieta narzucano często rolę kozła ofiarnego, który pozwalał wyładować nagromadzone frustracje społeczne. Kobieta – podobnie jak Żyd, czyli obcy *par excellence* – mogła być postrzegana jako przedstawiciel nie tylko „drugiej”, lecz wręcz „obcej” płci. Według Jeana Delumeau to właśnie na początku epoki renesansu we Włoszech oraz „czarnej śmierci” w Europie Zachodniej w części elit społeczeństwa wzrósł strach przed Kobieta i Żydem jako emisariuszami szatana. Ten diabolizujący antyfeminizm został w pełni wyartykułowany i nagłośniony w epoce upowszechnienia druku oraz wzmocniony przez nauczanie kościelne w okresie rozbitcia konfesyjnego³⁸.

Związek mizoginii i ksenofobii, zwłaszcza tej zwróconej przeciw Żydom, odnajdujemy również we wczesnonowożytnym dyskursie o czarownicach, jak w przypadku opisanym przez Jeana Bodina w jego traktacie *O demonomanii*:

³⁵ J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, przekł. A. Szymanowski, Warszawa 1986, s. 306 i n.

³⁶ A. McLaren, *op. cit.*, s. 742.

³⁷ Obszernie na ten temat: J. Delumeau, *op. cit.*, rozdz. 10, zwłaszcza s. 287–293. *Vide* też o przejawach mizoginii w różnych epokach: D.D. Gilmore, *Mizoginia czyli męska choroba*, przekł. J. Margański, Kraków 2003.

³⁸ J. Delumeau, *op. cit.*, s. 287 i 295.

Cases of people possessed and assailed by the Devil, are encountered very often in Italy. **Almost all are women and one must restrain them as frenzied and deranged maniacs** [wyróżnienie – I.K.]. In fact there were eighty two of them in Rome in 1554 that a monk from France tried to exorcise; but he was not able to achieve anything. **The next day the devils when asked why they had possessed them, answered that the Jews had sent them into the bodies of these women (who were mostly Jewesses) angry, they said, at the fact that they had been baptized** [wyróżnienie – I.K.]. Consequently, the Pope who mortally hated the Jews, would have banished them, if a Jesuit had not argued that men did not have power to send the Devil into a person's body, which is certainly true. Nor does the Devil himself have this power if God does not allow him; but by God's permission it can be done³⁹.

W przytoczonym opisie zbiorowego opętania kobiet przez demony uwagę zwraca nie tylko przypisanie rzekomej winy za ten incydent Żydom, lecz także podkreślenie przez Bodina faktu, że ofiarami diabelskich obsesji stały się kobiety, w większości ochrzczone Żydówki. Na samym początku autor natomiast stwierdza, że z reguły ofiarą szatańskiego opętania padają głównie kobiety, które „trzeba powstrzymywać jak dotkniętych szaleństwem (*deranged maniacs*)”. Jak już jednak wspomniałem, we współczesnym mu dyskursie o czarostwie Bodin stał na stanowisku zdecydowanej większości ówczesnych autorów twierdzących, że objawy i stany melancholiczne nie mogą dostarczać usprawiedliwienia w przypadku oskarżeń o czary.

Mimo to w tym sporze zwolenników i przeciwników surowego karania czarownic argumentacja medyczna podkreślająca wpływ stanów melancholicznych, a dokładnie rzecz biorąc, zaburzeń psychicznych, w przypadkach kobiet oskarżanych o czarostwo odgrywała ważką rolę. Z czasem znalazła ona odzwierciedlenie w zaleceniach prawnych oficjalnie wydawanych przez Kościół. Na potrzebę odróżniania chorobowych fantazji od działania mocy nadprzyrodzonych poprzez korzystanie z konsultacji lekarskich przez duchownych inkwizytorów zwrócono uwagę w wydanej w 1657 r. przez watykańską Congregazione dell'Inquisizione broszurze *Instructio romana pro formandis processibus in causis strigum, sortilegiorum et malificiorum*, zawierającej krytykę w tej materii postępowania sądów świeckich⁴⁰. W podobnym kierunku w Rzeczypospolitej zmierzał biskup kujawski Florian Kazimierz Czartoryski w okólniku z 1669 r.⁴¹

Jednak nawet jeśli oficjalnie podkreślano konieczność badań medycznych oskarżonych, to argumentacja teologiczna lub po prostu ludowa wiara w magię, przewidyujące konieczność surowego karania czarostwa, zdecydowanie przeważały. Podzielała ją

³⁹ J. Bodin, *op. cit.*, s. 109.

⁴⁰ R. Decker, *Die Päpste und die Hexen. Aus den geheimen Akten der Inquisition*, Darmstadt 2003, s. 93–106.

⁴¹ *Vide*: M. Pilaszek, *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII*, Kraków 2013, s. 160 i n.; J. Wijaczka, *Kościół wobec czarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku (na tle europejskim)*, Warszawa 2016, s. 134–139.

większość społeczeństwa, a także przedstawiciele Kościoła oraz władz świeckich. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w XVIII w. Przykładu dostarcza tutaj zrewidowany kodeks prawa krajowego w Królestwie Prus w 1721 r., w którym pakt z diabłem zawierane rzekomo przez osoby oskarżane o czary określono jako „szaleństwo, urojenie i fantazję”. Zarazem zakazano wydawania wyroków śmierci na domniemane czarownice i czarowników, zalecając jednak oddawanie ich w ręce duchownych, aby ci mogli ich przywrócić na łono chrześcijaństwa. Jednocześnie kodeks nie podważał istnienia zabobonnych praktyk magicznych i stosowania w ich ramach różnego rodzaju trucizn. Jeśli praktyki takie powodowały śmierć lub szkody na zdrowiu, na winnych należało nakładać kary odpowiednie do rodzaju przestępstwa – mordu lub truciicielstwa⁴².

Dopiero w XVIII w. można też zaobserwować pierwsze zmiany w podejściu do chorób psychicznych, których przyczyn zdecydowana większość wczesnonowożytnych autorów traktatów medycznych i religijnych upatrywała do tej pory zarówno w siłach nadnaturalnych, głównie w opętaniu przez diabła, jak i w przyczynach tzw. naturalnych, mających źródło w melancholii jako jednym z czterech klasycznych temperamentów. Historycy medycyny jako pierwszego lekarza na ziemiach Rzeczypospolitej, który zdecydowanie odrzucał jako zabobon demoniczną etiologię chorób psychicznych, wymieniają bonifratra Ludwika Perzynę. W rozdziałach poświęconych demonomanii w *Lekarzu dla włościan* (1793) podważał on wiarę w czary i opętanie oraz wzywał do traktowania osób chorych psychicznie z litością i wyrozumiałością⁴³.

Uwagi końcowe

Współczesna medycyna i psychiatria analizuje symptomy opisywane w źródłach dotyczących procesy o czary we wczesnej epoce nowożytnej z reguły jako stany psychotyczne. Typowa we współczesnej nauce jest konkluzja, że domniemane czarownice były często osobami cierpiącymi na zaburzenia i rozmaite dolegliwości psychiczne. Zarazem w naukach społecznych wysuwane są tezy o prześladowaniu czarownic jako zjawisku zbiorowej psychozy o podłożu histerycznym⁴⁴.

⁴² J. Wijaczka, *Procesy o czary w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w XVI–XVIII wieku*, wyd. 2 zmienione, Olsztyn 2019, s. 79.

⁴³ A. Schletz, *Perzyna Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXV, red. E. Rostworowski, Wrocław 1980, s. 644–646; oraz idem, *Ludwik Perzyna lekarz, nauczyciel i wychowawca ludu, 1742–1812*, „Nasza Przyszłość” 1961, t. XIII, s. 130 i n. *Vide*: <https://docplayer.pl/29373739-96-o-alek-san-der-g-lin-k-a-o-f-m-conv-32-resume-ludwik-perzyna-lekarz-nauczyciel-i-wychowawca-ludu.html> (dostęp: 18 X 2020).

⁴⁴ *Vide m.in.*: A. Grzywa, *Jak powstało napiętnowanie i błędne rozumienie chorób psychicznych?*, „Psychiatria” 2018, t. XV, nr 4, s. 211–219. Polską literaturę przedmiotu na ten temat podsumowała E. Nowosielska, *op. cit.*, s. 248 i n.

Historyka jednak interesuje przede wszystkim analiza procesów społecznych prowadzących we wczesnej epoce nowożytnej do zjawiska masowych prześladowań czarostwa, w których według szacunków badaczy 80% ofiar stanowiły kobiety⁴⁵. Jakie zjawiska kulturowe miały istotny wpływ na mechanizmy ekskluzji grup kobiet oskarżanych o czary (podobnie jak osób chorych psychicznie)? Analiza wczesnonowożytnego dyskursu na temat czarostwa i chorób psychicznych ukazuje popularne sposoby argumentacji, w których wyniku osoby oskarżane o czary podlegały procesowi ekskluzji. Intelktualnym fundamentem w tym przypadku było tradycyjne przekonanie o rzekomej słabości i skłonności natury kobiecej do stanów kojarzonych z melancholią, rozumianą zarówno jako zjawisko naturalne (temperamentalne), jak i o podłożu demonicznym (*melancholia diabolica*). Rozpowszechniane w dyskursie intelektualnym mizoginiczne poglądy o czarownicach pozwalały konstruować wyobrażenie o zagrażającej „większości” wiernych niebezpiecznej „mniejszości” czarownic (i czarowników), którą dodatkowo marginalizowano poprzez ich asocjacje z religijną i etniczną „obcością”. W ten sposób mizoginia i ksenofobia pozostawały istotnymi elementami w mechanizmach społecznego wykluczenia w epoce zdominowanej przez konflikty religijne, wojny, epidemie głodu i zarazy oraz towarzyszące im zbiorowe lęki.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

- Bodin J., *On the Demon-Mania of Witches*, eds J.L. Pearl, R.A. Scott, Toronto 2001.
- Burton R., *The Anatomy of Melancholy, What it is with all the Kinds, Causes, Symptoms, Prognostics, and Several Cures of it. In Three Partitions with their several Sections, Members, and Subsections. Philosophically, Medicinally, Historically, Opened and Cut Up by Democritus Junior [Robert Burton] with Satirical Preface, Conducting to the Following Discourse* (na podstawie edycji z 1652 r. i reedycji z 1883 r., opublikowany online w ramach Ex-classics Project, 2009, <https://www.exclassics.com/anatomy/anatint.htm>, dostęp: 13 X 2020).
- Jakub I Stuart, *Demonologia*, przekł. i oprac. B. Marcińczak, Wrocław 2020.
- Knox J., *The First Blast of the Trumpet against the Monstrous Regiment of Women*, [w:] *The Political Writings of John Knox. The First Blast of the Trumpet against the Monstrous Regiment of Women and Other Selected Works*, ed. M.A. Breslov, Washington, D.C. 1985, s. 37–80.
- Malleus maleficarum of Heinrich Kramer and James Sprenger. Unabridged online republication of the 1928 edition. Introduction to the 1948 edition is also included.* red. M. Summers [wraz z: *A Bull of Innocent VIII*], HTML Scripting Copyright 1998–2001 by the Windhaven Network, <http://www.magicgatebg.com/Books/The%20Malleus%20Maleficarum.pdf> (dostęp: 18 X 2020).

⁴⁵ J. Wijaczka, *Procesy...*, rozdz. *Kobiety jako ofiary procesów*, zwłaszcza s. 153 i n.

Opracowania

- Almond Ph.C., *England's First Demonologist: Reginald Scot and "The Discoverie of Witchcraft"*, London 2011.
- Anglo S., *Melancholia and Witchcraft: The Debate between Wier, Bodin, and Scot*, [w:] *Articles on Witchcraft, Magic and Demonology: The Literature of Witchcraft*, ed. B. Levack, New York–London 1992.
- Broedel H.P., *The Malleus Maleficarum and the construction of witchcraft. Theology and popular belief*, Manchester–New York 2003.
- Clark S., *Thinking with demons: the idea of witchcraft in early modern Europe*, Oxford 1999.
- Decker R., *Die Päpste und die Hexen. Aus den geheimen Akten der Inquisition*, Darmstadt 2003.
- Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.*, przekł. A. Szymanowski, Warszawa 1986.
- Foucault M., *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przekł. H. Kęszycka, wstęp M. Czerwiński, Warszawa 1987.
- Gilmore D.D., *Mizoginia czyli męska choroba*, przekł. J. Margański, Kraków 2003.
- Grzywa A., *Jak powstało napiętnowanie i błędne rozumienie chorób psychicznych?*, „Psychiatria” 2018, t. XV, nr 4, s. 211–219.
- Kąkolewski I., *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*, Warszawa 2007.
- Klibansky R., Panofsky E., Saxl F., *Saturn and Melancholy. Studies in the History of Natural Philosophy, Religion and Art*, London 1964.
- Klose H.Ch., *Die angebliche Mitarbeit des Dominikaners Jakob Sprenger am Hexenhammer, nach einem alten Abdinghofer Brief*, [w:] *Paderbornensis Ecclesia. Beiträge zur Geschichte des Erzbistums Paderborn. Festschrift für Lorenz Kardinal Jäger zum 80. Geburtstag*, hrsg. P.W. Scheele, Paderborn 1972, s. 198–205.
- Makarewicz-Marcinkiewicz A., *Ekсклюzja społeczna – zjawisko społeczne czy „temat zastępczy”?*, „Wrocławskie Studia Polilogiczne” 2015, R. XVIII, s. 149–159.
- Mauz J., *Ulrich Molitoris. Ein süddeutscher Humanist und Rechtsgelehrter*, Wien 1992.
- McLaren A., *Gender, Religion, and Early Modern Nationalism. Elizabeth I, Mary Queen of Scots, and the Genesis of English Anti-Catholicism*, „American Historical Review” 2002, vol. CVII, issue 3, s. 739–767.
- Midelfort H.C.E., *A History of Madness in Sixteenth-Century Germany*, Stanford (California) 1999.
- Midelfort H.C.E., *Johann Weyer and the Transformation of the Insanity Defense*, [w:] *The German People and the Reformation*, ed. R. Po-Chia Hsia, Ithaca–London 1988, s. 234–261.
- Nowosielska E., *Melancholia, szaleństwo i inne choroby głowy w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w.*, Warszawa 2018 (maszynopis).
- Pilaszek M., *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII*, Kraków 2013.
- Schletz A., *Ludwik Perzyna lekarz, nauczyciel i wychowawca ludu, 1742–1812*, „Nasza Przyszłość” 1961, t. XIII, s. 97–143.

- Schletz A., *Perzyna Ludwik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXV, red. E. Rostworowski, Wrocław 1980, s. 644–646.
- Segl P., *Heinrich Institoris. Persönlichkeit und literarisches Werk*, [w:] *Der Hexenhammer. Entstehung und Umfeld des Malleus maleficarum von 1487*, hrsg. P. Segl, Köln–Wien 1988, s. 103–126.
- Weber W., *Im Kampf mit Saturn. Zur Bedeutung der Melancholie im antropologischen Modernisierungsprozess des 16. und 17. Jahrhunderts*, „Zeitschrift für Historische Forschung” 1990, Bd. XVII, Nr. 2, s. 155–192.
- Węglorz J., *Zdrowie, choroba i lecznictwo w społeczeństwie Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Toruń 2015.
- Wijaczka J., *Kościół wobec czarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku (na tle europejskim)*, Warszawa 2016.
- Wijaczka J., *Procesy o czary w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w XVI–XVIII wieku*, wyd. 2 zmienione, Olsztyn 2019.

Netografia

- <https://docplayer.pl/29373739-96-o-alek-san-der-g-lin-k-a-o-f-m-conv-32-resume-ludwik-perzyna-lekarz-nauczyciel-i-wychowawca-ludu.html> (dostęp: 18 X 2020).
- Slattery E., *To Prevent a “Shipwreck of Souls”: Johann Weyer and “De Praestigii Daemonum”*, „{essays in history}. The Annual Journal produced by the Corcoran Department of History at the University of Virginia”, <https://essaysinhistory.com/articles/2012/99/> (dostęp: 18 X 2020) [portal internetowy czasopisma, na którym został zamieszczony ten artykuł, przestał w międzyczasie funkcjonować; dostęp do tego samego artykułu można obecnie uzyskać przez portal czasopisma “Alles Wissenwerte über Psychiatrie”, <https://alex-sk.jimdo.free.com/johannes-wier-de-praestigii-daemonum/>, dostęp: 14 VI 2021].
- Tazbir J., *Sleszkowski (Śleszkowski) Sebastian*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/sebastian-sleszkowski-ur-ok-1576-zm-1648-doktor-medycyny-autor> (dostęp: 18 X 2020).

Notka o autorze:

dr hab. Igor Kąkolewski, prof. UWM – historyk, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, dyrektor Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie.

Zainteresowania badawcze: historia Polski i Europy XVI–XVIII w., historia stosunków polsko-niemieckich od schyłku średniowiecza do XX w., historia Żydów polskich i niemieckich we wczesnej epoce nowożytnej i w XX w., badania kultur pamięci, muzealnictwo, dydaktyka historii.



igor.kakolewski@cbh.pan.pl